

## Przedsiębiorca i jego rola w życiu społeczno-gospodarczym.

Rozwój cywilizacji i związanego z nią podziału pracy doprowadził do wyodrębnienia grupy ludzi, którzy zawodowo trudnią się zaspakajaniem ludzkich potrzeb. Ludzi tych nazywa się przedsiębiorcami. Według R. W. Griffina : „ przedsiębiorcą jest ktoś, kto podejmuje działania objęte mianem przedsiębiorczości, ktoś kto organizuje i prowadzi działalność gospodarczą oraz podejmuje ryzyko”<sup>1</sup>.

Przedsiębiorca to kluczowa postać w przedsiębiorstwie, jest on głównym czynnikiem sprawczym i motorem postępu gospodarczego. Przedsiębiorca kierując się motywem zysku zakłada przedsiębiorstwo, angażując w nie zasoby majątkowe prowadzi je, podejmując decyzje w warunkach niepewności oraz ponosi ryzyko ekonomiczne. I właśnie ta cecha jak zauważa T. Gruszecki wyróżnia przedsiębiorcę<sup>2</sup>.

Przedsiębiorca w ujęciu klasycznym jest właścicielem przedsiębiorstwa. Ponosi on pełną odpowiedzialność (majątkową, prawną) za skutki prowadzonej działalności gospodarczej. Podejmując działalność gospodarczą przedsiębiorca uwzględniać musi nie tylko potencjalne korzyści (zysk) , ale również ryzyko utraty dotychczasowej własności łącznie z majątkiem osobistym.

Przedsiębiorcy pełnią również niezwykle ważną rolę społeczną. To oni tworzą nowe miejsca pracy, odprowadzają podatki z których państwo finansuje różne usługi społeczne takie jak : zasiłki dla bezrobotnych, emerytury i renty, obronę narodową, publiczny transport, edukację, wymiar sprawiedliwości itp. Przedsiębiorcy są innowatorami, wymyślają nowe produkty i nowe sposoby ich wytwarzania. W rozwoju lokalnym mogą być początkiem procesu rozwoju gminy czy powiatu.

W doktrynie ekonomicznej osoba przedsiębiorcy została odkryta stosunkowo późno. Podobnie w społecznej nauce Kościoła zadania i odpowiedzialność przedsiębiorcy nie były podejmowane zbyt często. Refleksja antropologiczno-społeczna w tym zakresie pojawia się w nauczaniu Piusa XII, Jana XXIII, a najpełniej rozwinęła się za pontyfikatu Jana Pawła II. Po raz pierwszy Ojciec św. w encyklice „*Laborem exercens*” (1981) zajął się tematem funkcji przedsiębiorcy, wskazując na pracodawcę bezpośredniego i pośredniego<sup>3</sup>.

Kościół od dawna nauczał o prymacie prywatnej inicjatywy w dziedzinie życia gospodarczego<sup>4</sup>, niemniej to dopiero Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (1987) formułuje wprost prawo człowieka do inicjatywy gospodarczej. Wg Jana Pawła II prawo do inicjatywy gospodarczej jest jednym z podstawowych praw człowieka w obszarze życia społeczno-gospodarczego. Korzystanie z tego prawa wiąże się z uprawnieniem do posiadania własności prywatnej środków produkcji, w tym sensie, że ten kto aktualnie posiada odpowiedni zakres dóbr (kapitał) może podejmować inicjatywę i rozwijać działalność gospodarczą. Prawo do inicjatywy gospodarczej jednostek zostało zanegowane w krajach opartych o gospodarkę socjalistyczną. Negacja tego prawa – zdaniem Jana Pawła II – niszczy przedsiębiorczość , czyli twórczą podmiotowość obywatela, kształtuje u jednostek bierność, niechęć do pracy, lenistwo, zagłusza odpowiedzialność za dobro wspólne, rodzi poczucie

<sup>1</sup> R. W. Griffin, Podstawy zarządzania organizacjami”, PWN, Warszawa 1996, s. 731.

<sup>2</sup> T. Gruszecki, Przedsiębiorca, Cedor, Warszawa 1994, s. 27.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, encyklika *Laborem exercens*, nr 17, (w: ) Dokumenty nauki społecznej Kościoła, Tom II, Rzym-Lublin 1987, s. 227-228

<sup>4</sup> Jan XXIII, encyklika *Mater et magistra* , nr 51,52, (w: ) Dokumenty nauki społecznej Kościoła, Tom I, Rzym-Lublin 1987, s. 230

frustracji, brak zaangażowania w życie narodowe, skłonność do emigracji, aż wreszcie powoduje zależność i podporządkowanie wobec biurokratycznego aparatu, który jako jedyny <decydent>, jeśli nie wręcz <posiadacz> ogółu dóbr wytwórczych stawia wszystkich w pozycji mniej lub bardziej totalnej zależności, jakże podobnej do tradycyjnej zależności pracownika- proletariusza w kapitalizmie <sup>5</sup>.

Jan Paweł II wyliczając przyczyny upadku totalitaryzmu komunistycznego zwrócił uwagę na pogwałcenie praw człowieka w życiu gospodarczym, zwłaszcza prawa do inicjatywy, do własności i do wolności w dziedzinie ekonomicznej <sup>6</sup>. Uznanie i poszanowanie prawa do inicjatywy gospodarczej przyczynia się do powstawania nowych miejsc pracy, zaspakajania potrzeb społecznych a w konsekwencji do wzrostu gospodarczego <sup>7</sup>.

Encyklika *Centesimus annus* (1991) ukazuje wizję społeczeństwa, które w swym wymiarze ekonomicznym opiera się na „wolności pracy, przedsiębiorczości i uczestnictwie” (CA, 35). Jan Paweł II zwrócił w encyklice szczególną uwagę na osobie przedsiębiorcy. Przedsiębiorca zdaniem Papieża posiada we współczesnej gospodarce zasadniczą i niczym nie dającą się zastąpić funkcję: „Otóż właśnie zdolność rozpoznawania w porę potrzeb innych ludzi oraz układów czynników produkcji najbardziej odpowiednich do ich zaspakajania jest kolejnym ważnym źródłem bogactwa współczesnego społeczeństwa (CA, 32).

Jan Paweł II podobnie jak współczesna ekonomia przedsiębiorstwa, uznaje że decydujące w procesie produkcyjnym nie są czynniki przedmiotowe, lecz sam człowiek, a zwłaszcza „jego zdolności poznawcze, wyróżniające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestniczenia w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspakajania potrzeb innych ludzi (CA, 32). To bogactwo tworzy wolny i kreatywny człowiek. To on stwarza i organizuje przedsiębiorstwo. Sam „kapitał” nie tworzy firmy, ktoś musi wiedzieć jak go organizować i podjąć ryzyko. Jest to pewien szczególny rodzaj pracy, który decyduje o uruchomieniu pracy innych. Zniesienie instytucji wolnego przedsiębiorcy w sposób naturalny prowadzi do gospodarki sterowanej centralnie i zarządzanej przez administrację państwową. Cechą działalności przedsiębiorcy jest współcześnie niesłychana złożoność jego działań; pracuje on z i przy pomocy innych ludzi i razem tworzą <wspólnotę pracy> (CA, 32). Na tym, najogólniej zasada się koncepcja przedsiębiorstwa: wspólnota osób, kapitałów i umiejętności. „Przedsiębiorstwa nie można uważać jedynie za <zrzeszenie kapitałów>, jest ono równocześnie <zrzeszeniem osób> w skład którego wchodzi w różny sposób, w różnych zakresach odpowiedzialności zarówno ci, którzy wnoszą konieczny do jego działalności kapitał, jak i ci, którzy w tę działalność wnoszą swoją pracę” (CA, 43).

Wolna gospodarka rynkowa rozwija się i upada wraz z kreatywną postawą przedsiębiorców chętnych do podjęcia ryzyka. Odpowiednie oczekiwania zysków są motorem napędowym rozwoju i postępu gospodarczego. Dążenie do zysku jest konstytutywną cechą przedsiębiorczości. Przedsiębiorcy po to angażują swój kapitał, narażając się na jego utratę, aby osiągnąć zysk. Zysk jest najsilniejszym, najbardziej uniwersalnym motywem działania. Dążenie do zysku jak zauważ Oswald von Nell-Breuning jest dobrym motorem, lecz nie jest, a w każdym razie nie jest w stopniu wystarczającym „kierowcą”<sup>8</sup>.

Katolicka nauka społeczna przesądzając o decydującej roli przedsiębiorcy, automatycznie nie usprawiedliwia pogoni za zyskiem za wszelką cenę.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 15, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1991, s. 18.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, encyklika *Centesimus annus*, nr 24, Włocławek 1991, s. 34.

<sup>7</sup> Por. Karta prywatnej przedsiębiorczości gospodarczej, Ład Tygodnik Katolicko-Społeczny, Nr 30 z 16 sierpnia 1987.

<sup>8</sup> Cyt. za: T. Herr, Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej, Kraków 1999, s. 228.

W nauce Kościoła w przeszłości podejmowano nieraz próby potępienia zysku jako czegoś niemoralnego, jako że miało tu chodzić o dochód bez pracy. Współcześnie : „Kościół uznaje pozytywną rolę zysku jako wskaźnika dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa, gdy przedsiębiorstwo wytwarza zysk oznacza to, że czynniki produkcji zostały właściwie zastosowane, a odpowiadające im potrzeby ludzkie- zaspokojone. Jednakże zysk nie jest jedynym wskaźnikiem dobrego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Może się zdarzyć, że mimo poprawnego rachunku ekonomicznego, ludzie którzy stanowią najcenniejszy majątek przedsiębiorstwa, są poniżani i obraża się ich godność. Jest to nie tylko moralnie niedopuszczalne, lecz na dłuższą metę musi też negatywnie odbić się na gospodarczej skuteczności przedsiębiorstwa, obok niego należy brać pod uwagę czynniki ludzkie i moralne, które z perspektywy dłuższego czasu okazują się przynajmniej równie istotne dla życia przedsiębiorstwa” (CA, 35).

Dążenie do zysku przez przedsiębiorców musi być nakierowane na dobro wspólne. Przedsiębiorcy , którzy by tylko kierowali się chęcią zysku , bez względu na społeczne skutki działaliby wysoce niemoralnie. Właśnie dlatego, że przedsiębiorca spełnia tak znaczącą rolę, ponosi on większą odpowiedzialność. Zasada wolności gospodarczej jest nie tyle gwarancją podstawowego prawa własności, lecz raczej dowodem uznania większej kompetencji w rozwiązywaniu problemów i zdolności właściwego używania ze społeczną odpowiedzialnością przydzielonej przedsiębiorcom swobody gospodarczej <sup>9</sup>. Prawo własności prywatnej (kapitał produkcyjny ) jak głosi nauka Kościoła ma zobowiązania w stosunku do dobra wspólnego. W encyklice *Quadragesimo anno* Pius XI wzywa przedsiębiorców by zyski kierować na tworzenie nowych miejsc pracy (QA,nr 51). Przekonanie o swojej społecznej odpowiedzialności jak wykazała ankieta panuje wśród niemieckich przedsiębiorców. Aż 58% uznało, iż ponoszą oni większą odpowiedzialność za dobro ogółu niż inne grupy społeczne. Co drugi przedsiębiorca angażuje się na rzecz społeczeństwa, działa w dziedzinie socjalnej, co czwarty- w polityce, a co piąty zajmuje się sprawami kultury <sup>10</sup>.

W Polsce po 1989 roku pojawiła się nowa grupa społeczna wcześniej nieznaną – prywatnych przedsiębiorców. Od ich umiejętności, inicjatywy , zależeć miał rozwój gospodarki, dobrobyt kraju. Rozwój przedsiębiorczości miał doprowadzić do odrodzenia się klasy średniej. Odbudowany miał być wizerunek samego przedsiębiorcy jako autorytet , kierujący się w swoich działaniach etyką biznesu. Niestety, zarówno niewłaściwa polityka gospodarcza, finansowa, jak i czynniki społeczno-kulturowe, brak tradycji (kultury przedsiębiorczości), a także pochodzenie elit ekonomicznych (nomenklatura), doprowadziły do wypaczonego obrazu przedsiębiorcy.

Szczególną rolę należy zwrócić na pochodzenie przedsiębiorców. Panowanie ustroju socjalistycznego w Polsce po 1944 r. doprowadziło do zniszczenia prawie całkowicie warstwy przedsiębiorców. Metodami ekonomicznymi i administracyjnymi likwidowano sektor prywatny. Eliminację przedsiębiorców realizowały władze komunistyczne głównie przy użyciu systemu fiskalnego. Przedsiębiorcy coraz liczniej zaprzestawali działalności wskutek nieopłacalności produkcji. Wielu znalazło się w więzieniach i obozach pracy przymusowej za „sabotaż, „defraudację”, „spekulację”. Bardzo dotkliwe były kary przypadku mienia i grzywny. W wyniku tak prowadzonych działań pod koniec lat 40-tych wytepieno prywatnych przedsiębiorców, a całość życia gospodarczego znalazła się w rękach państwa, zarządzana przez armię biurokratów partyjnych. <sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Tamże, s. 228-229

<sup>10</sup> Por. G. Kühlhorn, Klasa średnia, Deutschland, Nr 3/2002, s. 30.

<sup>11</sup> Por. K. Ostaszewski, Problem polskiej klasy średniej, Radom 2003, s. 132-134 .

Pod koniec okresu PRL-u władze komunistyczne, chcąc zabezpieczyć interesy nomenklatury przygotowały akty normatywne pozwalające na uwłaszczenie członków PZPR. W 1993 roku 49,3% przedsiębiorców stanowili ludzie, którzy 1 1988 r. tworzyli nomenklaturę polityczną PRL. Sektor prywatny był w 1993 roku kontrolowany w podobnym stopniu jak sektor państwowy przez ludzi wywodzących się z dawnego ustroju, 60% elit ekonomicznych pochodziło ze stanowisk nomenklaturowych, a dalsze 30% z grona „niższych stanowisk kierowniczych”<sup>12</sup>. Uwłaszczona nomenklatura dokonała na przestrzeni zaledwie dwóch lat gigantycznego rabunku funduszy publicznych- 75 bln –tj. kilkadziesiąt miliardów dolarów<sup>13</sup>. Do dziś winni tych gospodarczych przestępstw nie zostali ukarani. Czy kiedykolwiek zostaną?

Wejście w życie ustawy o działalności gospodarczej w 1988 roku, która po raz pierwszy po 1945 roku gwarantowała wolność gospodarczą przyczyniło się do rozwoju przedsiębiorczości. Przedsiębiorcy tylko w dwóch latach 1990 i 1991 stworzyli dwa miliony nowych miejsc pracy. Takiego wybuchu przedsiębiorczości jak na początku lat 90-tych nie było nigdzie na świecie. Polacy udowodnili, że są narodem zaradnym, szybko uczącym się reguł gospodarki rynkowej. Niestety po kilku latach zmieniono całkowicie politykę w stosunku do przedsiębiorców. Bariery rozwojowe w postaci braku kapitału i drogiego kredytu, niski popyt konsumpcyjny, a nade wszystko fiskalizm spowodował zmniejszanie się udziału przedsiębiorców w gospodarce. Od 1998 roku polska gospodarka straciła zdolność tworzenia nowych miejsc pracy. Wytworzył się strach przed zakładaniem własnych przedsiębiorstw. Potencjalni przedsiębiorcy boją się urzędników, kontroli, systemu podatkowego, sądów, korupcji.

Z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych wynika, że czynnikami utrudniającymi prowadzenie działalności są przede wszystkim czynniki instytucjonalne. Należą do nich zbyt wysokie podatki, koszty pracy, niestabilne prawo, biurokracja, korupcja<sup>14</sup>.

Do największych hamulców blokujących rozwój przedsiębiorczości należy zaliczyć nadmiernie rozbudowane prawo oraz biurokrację. Nadmiar regulacji prawnych<sup>15</sup> powoduje, że w ich gąszczu gubią się przedsiębiorcy. Nieprecyzyjne prawo oznacza dużą dowolność w interpretacji, utrudnienia wydawania orzeczeń w sprawach gospodarczych. Przepisy obowiązujące w Polsce są drogie dla przedsiębiorców, np. obowiązek wydania świadectwa pracy kosztuje ok. 250 mln złotych, a obowiązek poinformowania pracownika o warunkach pracy wynikających z Kodeksu pracy, ok. 200 mln. zł. Dużym problemem dla przedsiębiorców są powszechne obowiązki informacyjne. Przedsiębiorcy muszą rozbudowywać działy administracji wyłącznie z powodu skomplikowanych przepisów prawnych, co w znacznym stopniu podnosi koszty i zmniejsza konkurencyjność.

Przedsiębiorcy z niecierpliwością czekają na informatyzację administracji publicznej. Możliwość załatwienia większości spraw za pomocą Internetu to duża oszczędność kosztów jak i czasu i to zarówno dla przedsiębiorców jak i dla administracji.

Sprawną administracją może stanowić instytucję przyjazną dla przedsiębiorcy, jak również stanowić zagrożenie dla wolności gospodarczej i rozwoju przedsiębiorczości. Administracja publiczna jest zbyt zbiurokratyzowana. Jako jedną z najpoważniejszych barier w kontaktach z administracją przedsiębiorcy wskazują niedostateczne kwalifikacje oraz brak

---

<sup>12</sup> Por. B. Fedyszak-Radziejowska, Klasa średnia III RP, Arcana Nr 6/1996, 28.

<sup>13</sup> Por. M. Bortner, Jak dobija się gospodarke polską od 1989 roku, Nicea 1995, s. 134.

<sup>14</sup> Zob. W. Kozek, Zostać przedsiębiorcą? – ocena warunków prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, (w:) Świadomość ekonomiczna społeczeństwa i wizerunek biznesu, pod red. L. Kolarskiej-Bobińskiej, Warszawa 2004, s. 157-158.

<sup>15</sup> Liczba uchwalonych ustaw przez Sejm: w 2001r. – 241, 2002r. – 213, 2003r. – 226, 2004r. – 241, 2005r. – 199, 2006 – 200, Dane za: Kancelaria Sejmu RP (w:) Rzeczpospolita Nr 15 z 18 stycznia 2007r.

doświadczenia urzędników. Niewłaściwe są relacje przedsiębiorca – urzędnik, gdzie często pierwszego traktuje się jak intruza, a drudzy są bezkarni i nie ponoszą odpowiedzialności za swoje decyzje (casus Romana Kluski i firmy JTT). Skutkiem złej decyzji urzędnika może być bankructwo firmy, niezrealizowanie umowy, czy wstrzymanie inwestycji. Administracja publiczna ma przede wszystkim służyć przedsiębiorcom, a nie im szkodzić. Ażeby tak było urzędnicy muszą być dobrze wykształceni, kompetentni, dobrze opłacani, a urzędy wyposażone w nowoczesne systemy informatyczne. Polscy przedsiębiorcy zbyt dużo czasu tracą na załatwianie spraw urzędowych.

Udręka przedsiębiorców w liczbach;

- 980 dni czeka się na rozstrzygnięcie sprawy przed sądem cywilnym
- 925 USD kosztuje rozpoczęcie działalności gospodarczej;
- 90% - tyle wynosi średnie obciążenie płacy netto podatkiem i ubezpieczeniami społecznymi;
- 55 – liczba ustaw normujących podatki, opłaty i cła (plus trudna do określenia liczba aktów wykonawczych)
- 54 dni – tyle średnio oczekuje się na wpis do KRS;
- 50 lat muszą być przechowywane w firmie akta osobowe jej pracowników
- 46 tygodni trwa postępowanie administracyjne związane z uzyskaniem pozwoleń i decyzji dotyczących planowanej inwestycji;
- 40 – tyle różnych instytucji kontroluje przedsiębiorcę (kompetencje często się pokrywają);
- 31 dni – czas całkowitej rejestracji firmy;
- 31 dni- średni okres odzyskiwania zaległych płatności;
- 15 dni – tyle trwa przeciętny czas załatwienia jednej sprawy w urzędzie;
- 12 stron dokumentów dla ZUS-u musi wypełnić co miesiąc osoba prowadząca działalność gospodarczą;
- 11 urzędów musi odwiedzić osoba, która chce otworzyć działalność gospodarczą;
- 1 godzinę i 20 minut poświęcają przedsiębiorcy dziennie na różne formalności urzędnicze <sup>16</sup>

Rozwój przedsiębiorczości, co potwierdza praktyka życia gospodarczego jest fundamentem przekształceń społecznych i podstawowym czynnikiem dynamizującym wzrost gospodarczy. Rozwój ten może stać się realną szansą dla Polski pod warunkiem, że zostaną usunięte bariery utrudniające przedsiębiorczość. Na Zachodzie Europy firmę można założyć przez Internet, a w Polsce trzeba miesięcy na załatwienie formalności w urzędach. Poza zmianami legislacyjnymi, proceduralnymi i strukturalnymi musi się zmienić mentalność urzędników. Urzędnicy muszą zrozumieć, że ich praca ma polegać na służeniu obywatelom, w tym przedsiębiorcom, a nie na szkodzeniu. Takie zmiany wniosą więcej ożywienia w życie gospodarcze, odblokują pokłady przedsiębiorczości, uczynią gospodarkę bardziej konkurencyjną, co w rezultacie przyniesie ogólny dobrobyt.

Kazimierz Ostaszewski

---

<sup>16</sup> Źródło : MGPIPS, Bank Światowy, NSA, MF.